

# STRAŻNICA

## SYOŃSKA

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

VOL. II.

LISTOPAD NOVEMBER

No. 11.

## ZWYCIĘSTWO NOWEGO STWORZENIA NAD CIAŁEM.

„Zwlekliście człowieka starego z uczynkami jego, a oblekliście nowego tego, który się odnawia w znajomości podług obrazu tego, który go stworzył.”  
Kol. 3:9, 10.

W życiu Nowego Stworzenia rozwój jest niezbędnie potrzebnym. Wyraz: „stary człowiek” jaki jest użyty w naszym tekście odnosi się do ludzkiej woli, która przedtem panowała i rządziła człowiekiem. Wszyscy, którzy według znaczenia biblijnego stali się chrześcijanami, nie tylko przyjęli Chrystusa i uznali Go za swojego Zbawiciela, lecz poświęcili swoją wolę, swoją starą naturę, aby umarła zupełnie. Odtąd stara wola nie ma prawa kontrolowania poświęconej Bogu istoty. Pozostaje jednak „stary człowiek” — cielesny przybytek — po pozbyciu się starej woli a przyjęciu nowej, woli Bożej. Nowe Stworzenie otrzymawszy nowego bodźca mając nowe cele, używa śmiertelnego ciała jako swoje narzędzie — służyć — nowa wola odtąd zaczęła w tem ciele panować.

Nowa wola, jest wolą Bożą, mówiąc inaczej, jestto chęć czynienia woli Bożej. Gdy się poświęcamy Bogu, to znaczy, iż się poświęcamy czynić wolę Bożą, iż stajemy się umarłymi wszelkiej innej woli, czyto woli naszego starego człowieka, czy też woli innych ludzi. To znaczy, iż poświęcamy wszystko, co posiadamy teraz i mamy nadzieję posiadania rzeczy przynależne ludzkiej istocie. Przez to ma się rozumieć złożenie na ołtarzu ofiarnym wszystkich naszych sił, zdolności, naszego czasu, naszej posiadłości i wpływu jaki posiadamy. Ci, co uczynili przymierze z Bogiem, iż tego rodzaju ofiarę postanawiają wykonać, takich Pan Bóg zalicza do liczby wybranych, a gdy okażą się wiernymi w tem aż do śmierci, natenczas przy zmartwychwstaniu otrzymają nowe duchowne ciała.

### ZNAJOMOŚĆ JEST PODSTAWĄ ROZWOJU.

W naszym tekście apostoł Paweł wyjaśnia jak się odbywa zwlekanie starego człowieka, a jak mamy przoblec się w „nowego”. Ten „nowy człowiek” to jest spłodzone z Ducha św., Nowe Stworzenie ma się rozwijać przy pomocy znajomości, czyli korzystać ze zdobytej znajomości, i według tej znajomości ma postępować. Przed poświęceniem się naszym mieliśmy już pewne uświadomienie, bo inaczej nigdy byśmy nie myśleli czynić podobnego kroku. Najprzód Pan Bóg dozwolił, abyśmy otrzymali pewną dozę znajomości. Następnie, gdy przyjęliśmy warunki i uczyniliśmy ze siebie ofiarę Bogu, zostały nam przypisane pewne zasługi naszego Zbawiciela, zostaliśmy przyjęci przez Boga i spłodzeni przez Ducha świętego — Moc Bożą — jako Nowe Stworzenia. Od tej pory rozpoczyna się w nas chęć ku sprawowaniu dobrych uczynków, a jeżeli wykonywamy przepisane warunki, natenczas się rozwijamy duchowo.

Apostoł Paweł mówi nam, iż musimy rość w miłości, bo sama znajomość nic nam nie pomoże pomimo, że znajomość jest podstawą wiary i posłuszeństwa. Znajomość pokazuje nam z jednej strony wolę Bożą, a z drugiej samolubstwo upadłej ludzkiej natury. Znajomość pokazuje nam miłość i zacność jakie należą do nowej natury. Pokazuje nam także charakter naszego Pana, na którym powinniśmy się wzorować. Mamy się „odnawiać podług obrazu tego, który go stworzył” — jako Nowe Stworzenie.

Na innym miejscu Apostoł Paweł się wyraża, iż mamy się odnowić, umysłem stać się nowymi. Zaraz od początku mamy nową wolę lecz potrzeba znacznego czasu zanim umysł zostanie przemieniony. Umysł nasz będąc przyzwyczajony do rozumowania i stosowania się do potrzeb ciała — stare

natury — potrzebuje czasu, aż się ten umysł nauczy i przyzwyczai do zapatrywania na rzeczy z Boskiego punktu widzenia. Jedynie wtedy możemy przekształcać nasz charakter na podobieństwo charakteru Chrystusowego, jeżeli staramy się czynić postęp w przemianie naszego umysłu.

### ODNOWIENIE SIĘ KOŚCIOŁA A ŚWIATA RÓŻNI SIĘ.

Nie tylko nasz umysł ma być odnowiony, lecz także i nasze ciało ma być poddane nowemu umysłowi, nowej woli, dla tego, że nasze ciało jest ziemskie, niedoskonałe z powodu upadku, przeto nie możemy się spodziewać, abyśmy mogli go doprowadzić do zupełnego posłuszeństwa nowej woli, nowemu umysłowi. Mniej, lub więcej, lecz zawsze będziemy mieli utarczki, z powodu uśmierzania i podbijania wszelkich zachcianek i pragnień skażonego ciała i traktowania go jako nic nie znaczące. Tym sposobem postępując będziemy mogli z dnia na dzień być więcej przypodobywani do obrazu naszego Niebieskiego Ojca i Syna Jego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ktokolwiek w ten sposób doszedł do podobieństwa Ich charakteru, w czasie właściwym otrzyma Boską naturę.

Przemiana umysłu dzieje się tylko u tych, co zostali spłodzeni z Ducha Bożego; coś podobnego nie dokonowuje się u ludzi posiadających ducha tego świata. Ze światem Pan liczyć się będzie w Tysiącleciu. Rodzaj ludzki w ogólności będzie się musiał odnowić umysłem, lecz jego wola, — umysł — nie będzie potrzebował być odnowiony w taki sposób, jak potrzebuje to czynić Kościół. Świat będzie potrzebował nauczyć się, jak przewycięzać złe skłonności, i będzie potrzebował pozbywać się jedynie tego, co jest złe. Dążenia ludzi będą w kierunku Restytucji, to jest powrócenia do pierwotnego stanu doskonałego człowieka. Ich umysł nowy nie będzie w sprzeczności z naturą ludzką, jak to obecnie dzieje się z Kościołem. Świat nie będzie potrzebował walczyć przeciw ludzkiej naturze, ani się jej wyrzekać, lecz jedynie odrzucić od siebie grzech, i starać się przy Boskiej pomocy — jaką wtedy będzie udzieloną — doprowadzić ludzką naturę do doskonałości.

### WSZYSCY LUDZIE BĘDĄ MUSIELI OSIĄGNĄĆ WYOBRAŻENIE BOŻE.

Pismo święte wykazuje nam, że przy końcu przyszedłego wieku wszystkie istoty które będą miały żywot wieczny, na jakimkolwiek poziomie będą posiadały wyobrażenie Boże. Pierwszy człowiek Adam w swej doskonałości posiadał wyobrażenie i podobieństwo Boże. Aniołowie posiadają to podobieństwo, również Pan Jezus miał podobieństwo Swojego Ojca, zatem i Kościół musi posiadać ten obraz. Z czasem, gdy świat dojdzie do doskona-

łości ludzkiej, również będzie musiał mieć wyobrażenie Boże. Wszyscy muszą umiłować i wykonywać sprawiedliwość, a zło być zniechęcone. Wszyscy, którzy dostąpią żywota wiecznego poznają przymioty Boże: Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc, przystosują się do tego wzoru, tak w swych myślach jak w słowie i uczynku. Zaś ci, co nie zechcą wyrobić w sobie tego obrazu Bożego przy końcu Tysiącletniego panowania Chrystusa, zostaną odcięci od żywota, powrócą do grobu bez wszelkiej nadziei wybawienia.

Pan Jezus powiedział: „Toć jest żywot wieczny, aby Cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.” (Jan 17:3.) Znać Boga, znaczy mieć bliższą z Nim znajomość, a pod względem charakteru być Jemu podobnym, patrzeć na rzeczy tak, jak On na nie patrzy. Tylko posiadający zmysł Boży będą mogli odziedziczyć żywot wieczny, bądź członkowie Kościoła w teraźniejszym czasie, bądź świat w przyszłym Wieku.

### WALKA DUCHA Z CIAŁEM.

Apostoł Paweł zwraca uwagę Kościoła, że wszyscy prawdziwi Chrześcijanie liczą się Nowem Stworzeniem w Chrystusie. (2 Kor. 5:17.) przeto można o niem powiedzieć, iż różni się i jest odrębnym ono od śmiertelnego ciała (zob. pierwsze cztery wiersze tegoż rozdziału.) Tego nie można powiedzieć o świecie w ogólności, lecz jedynie o tych, którzy zostali spłodzeni z Ducha Świętego. Pan Bóg nie sądzi Nowe Stworzenie według niedoskonałości jego ciała, ponieważ one zostały przykryte szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Nowe Stworzenie może udowodnić swoją wierność, na ile ono walczy przeciw pożądlivościom ciała i przeciw grzechowi, a szczególnie przeciw własnemu ciału, które się sprzeciwia i nie poddaje.

Każde dziecko Boże ma nieprzyjaciela we własnem ciele, szczególnie z przyczyny, że nasze ciała są mniej, lub więcej skażone grzechem. Nowe Stworzenie zawsze pragnie czynić wolę Bożą, przeto od czasu swego istnienia jako Nowe Stworzenie rozpoczęło staczać walkę z ciałem. Apostoł Paweł oświadcza, iż on starał się podbijać ciało, i trzymać go pod władzą nowego umysłu, i dowodzi, iż to jest jedyny sposób przez który można być naśladowcą Jezusa. — 1. Koryn. 9:27.

### CIAŁO MUSI BYĆ CAŁKIEM UJARZMIONE.

Dawniej, (zanim staliśmy się nowem stworzeniem,) pytaliśmy naszego ciała co ono sobie życzy? Jakie jest jego pragnienie? Jaką jest jego wola? Teraz zaś, gdy przychodzi potrzeba odmawiać mu wielu rzeczy, jest to nielada żądanie, szczególnie, gdy potrzeba zwalczać jego skłonności i pragnienia, podbijać pod moc ducha tak, aby można być zdolnym powiedzieć: „Ojczy! nie moja, ale Twoja niech się stanie wola”. Jak źrebiec potrzebuje być

ujarzmiony, zanim stanie się uległym jeźdźcowi, tak rzecz się ma z naszym ciałem. Jeżeli zostanie ujarzmione przez nowy zmysł, natenczas będzie mu uległe. Od czasu do czasu będzie się ono starało wyłamać z pod kontroli ducha, lecz musi za każdym razem być pokonywane, bo jeżeli nie będzie całkowicie ujarzmione, jeżeli i otrzyma mniej, lub więcej własny wybór w jakiej sprawie, to będzie zawsze niebezpieczeństwo, iż może się ono wyłamać z pod władzy umysłu, lub wyłoni się jaka inna trudność, a nawet może nastąpić śmierć.

Wyrażenie Apostoła Pawła gdy mówi, iż podbijał ciało swoje, musimy wziąć we właściwym znaczeniu, a nie zupełnie literalnie. Nie znaczy to, iż z naszym ciałem mamy obchodzić się surowo, umartwiać go przez odmawianie mu niezbędnych potrzeb i wygod, jak to czynili asceci w czasach średniowiecznych, lecz mamy ćwiczyć je tak, iżby mogło być dobrym sługą Nowego Stworzenia. Duch Boży nie może ożywić śmiertelnego ciała naszego prędkiej, aż zostanie ono zupełnie podbite pod moc i władzę nowego zmysłu. Chociaż Nowemu Stworzeniu uda się stosunkowo prędko umorzyć ciało, to jednak potrzeba czuwać aby ono było zawsze uległym, ponieważ postanowiliśmy, iż jako ludzkie istoty nie będziemy czynić woli swojej, lecz wole Bożą, która ma rządzić nami, a zatem nic innego nie pozostaje nam do czynienia, jak wziąć się do pracy i używać nasze ciało w służbie Bożej. To się stanie w stosunku, na ile rozwijamy się jako Nowe Stworzenia. W miarę postępowania walki, i jeżeli ona jest wytrwale prowadzoną natenczas nasze ciało staje się słabszem, a nowy zmysł odnawiając się od dnia do dnia, staje się mocniejszym. W takim samym stosunku nauczymy się trzymać kontrolę nad naszym ciałem w służeniu nowemu zmysłowi—nowej woli. To, że pragniemy czynić wolę Bożą i żeśmy umorzyli wolę ciała, jak również, że nie popuszczamy by czyniło swoją wolę, powinno być jawne wszystkim.

### PRÓBY I DOŚWIADCZENIA WIERZĄCYCH.

Apostoł Paweł wyjawiał przyczynę dlaczego on podbijał swoje ciało, to jest, aby uczać innych, jak mają postępować w codziennem życiu, sam nie popełnił błędu dla którego mógłby być odrzucony. Podobnie jest to rzeczą nader ważną dla każdego prawdziwego Chrześcijanina, a szczególnie takiego, co pełni obowiązki nauczyciela.

Ojciec Niebieski wybierając Oblubienicę dla Swego Syna, wybiera ją z pomiędzy takich, którzy przyjęli Słowo Boże do serca, i pragną zbliżyć się do Boga. Tacy, najpierw są próbowani, czy zechcą uczynić ze siebie zupełną ofiarę Bogu. Następną ich próbą jest, czy po złożeniu ze siebie ofiary Bogu, starają się podbijać ciało pod moc ducha, by uczynić go uległym narzędziem Nowego Stworzenia. Trzecią próbą jest, czy będą wiernie i statecz-

nie trwali w tem postanowieniu i będą utrzymywać ciało w uległości, aż do końca drogi.

Nasz Pan obserwuje ustawicznie nasz bieg. Jego oko ustawicznie czuwa, aby się przypatrzeć naszej gorliwości i wytrwałości w walce z ciałem, a którzy to czynią są to ci, których Pan szuka, i mają usposobienie swojego Mistra, przeciwne wszystkiemu co grzeszne jako o Nim napisane: „Ponieważ umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawość i przeto pomazał Cię o Boże, Bóg Twój olejkim wesela nad uczestników Twoich”. Nadto Mistrz nasz z radością złożył życie swoje ofiarą aby zbawić świat, a to czyniąc uczynił wolę Bożą.

W wieku ewangelicznym Ojciec Niebieski wybiera Oblubienicę dla Swego Syna również z takich, którzy miłują sprawiedliwość, a nienawidzą nieprawość i gotowi są złożyć ze siebie ofiarę na wyłączną służbę Bogu. W miarę ra ile okazujemy ducha, którym odznaczał się nasz Pan tj. miłość do wszystkiego co sprawiedliwe, gotowość do zwalczania grzechu w sobie, jak również okazywali ducha przyjemnej Bogu ofiary, na tyle będziemy podobni do obrazu Syna Bożego. Jeżeli zaś zaniedbamy należyte gorliwości i energii w tym kierunku to okażemy się nie odpowiedniemi na stanowisko do którego zostaliśmy powołani, nie otrzymamy obiecanej „nagrody wysokiego powołania”, lecz zostaniemy odrzucony.

Odrzuconym będzie ten, co dopuścił się grzechu na śmierć. Odrzucenie będzie w zupełnym znaczeniu tego wyrazu. Nawet klasa Wielkiego Grona musi udowodnić wierność serca, nienawidzieć grzech, chociaż minie się z wielką nagrodą. Od stopnia miłości i gorliwości jaką okazujemy w zwalczaniu słabości ciała, zależeć będzie wiele otrzymanie nagrody i to zadecyduje, czy okażemy się uczestnikami w otrzymaniu z naszym Panem najwyższej nagrody — Boskiej natury.

W naszym ciele jest skłonność do powstawania ze stanu poczytanej śmierci i do prowadzenia walki o zwierzchnictwo. Przeto, (jakieśmy to już powyżej zaznaczyli) nowa natura musi bezustannie czuwać — mieć się na baczności, — by w danym razie przeciwdziałać i toczyć on dobry bój wiary, byśmy mogli otrzymać „koronę żywota”, okazać się zwycięzcami w zupełności. Nasze stanowisko jest wielce odpowiedzialnem.

### DWIE KLASY NA ŚWIECIE.

Obecnie na świecie znajdują się dwie klasy — jedna cielesna, druga duchowa. Klasa cielesnych ludzi żyje według swych naturalnych skłonności; duchowa zaś, według wiary, a co stoi w przeciwieństwie do skłonności cielesnych. Naśladowcy Jezusa, spłodzeni z Ducha świętego, stoją na wyższym poziomie niż zwykli ludzie. Dla nich rzeczy minionego życia nie mają znaczenia, przeminęły bezpowrotnie, wszystkie rzeczy stały się nowymi.

Apostoł Paweł oświadcza, że ta klasa, gdyby żyła według ciała, według skłonności cielesnych, według dążeń światowych, to znaczyłoby że powróciła na poziom ziemski a w takim razie jako istoty duchowne jużby nie egzystowali, a to znaczyłoby śmierć Nowego Stworzenia. Tenże Apostół dalej mówi, że jeżeli cierpimy z Chrystusem, z Nim też będziemy uwielbieni. Nasze cierpienie z Chrystusem niema się przedstawiać przez jakiś zewnętrzny objaw, naprzykład przez pewnego rodzaju strzyżenie włosów, (jak to praktykują niektórzy zakonnicy, lub zakonnice) lub pewien rodzaj ubrania, wlosiennicy, i t. p. ale przez występowanie przeciw błędom, przez pobożny żywot, przez odosobnienie się od świata, jak również naszej wierności Prawdzie i przez energiczne rozpowszechnianie jej. Jaką drogą postępował nasz Pan tak i my powinniśmy postępować Jego śladami. Tak postępując nie można zgodzić się ze światem, ani ze skłonnościami naszego ciała, ponieważ ciało miłuje rzeczy które miłuje świat.

#### NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ I NASZE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Nie możemy się dziwić, ani obwiniać świat, że żyje według naturalnych skłonności cielesnych, ponieważ to jest wynikiem upadłej ludzkiej natury. Z ludźmi poświęconymi Bogu rzecz się ma zupełnie inaczej ponieważ oni poświęcili wszystkie rzeczy ziemskie, aby mogli osiągnąć duchowne. Tacy znaleźliby się w wielkim niebezpieczeństwie gdyby żyli według ciała — siali ciału — zamiast duchowi. Dla poświęconych żyć zupełnie według ducha jest nie możebne, lecz jest możebne czynić w tym względzie usiłowania. Mogą żyć według ducha chociaż niemożebnem jest czynić tego według zupełnej miary doskonałego wzoru. Mogą czynić na ile ich stać i stosować swoje plany, zamiary i dążenie w harmonji z tem, co Duch święty im dyktuje, na co pozwala i na ile udziela mądrości i ducha rozeznawczego. Jestto droga którą postępując można otrzymać żywot wieczny i chwałę, którą Pan Bóg obiecał tym, którzy Go miłują.

Twierdzimy także, że są dwie klasy, które dostąpią i otrzymają żywot na poziomie duchownym, lecz tylko jedna otrzyma hojne wejście do Królestwa. Którzy obficie siali duchowi, obfityszą otrzymają nagrodę, którzy skąpo siali, otrzymają mniejszą nagrodę. Zaś ci, co żyli w zupełnej harmonji z Bogiem, i wystrzegali się czynić, co było przeciwne Bogu, a przez modlitwę i badanie Jego Słowa rozeznawali wolę Bożą otrzymają obiecaną nagrodę. — Filipen. 3:14.

Spłodzeni z ducha świętego, gdyby żyli według ciała nietylko nie otrzymają żadnej ziemskiej nagrody (restytucji) ale ich czeka wtóra śmierć. Oni mieli sposobność otrzymania żywota wiecznego, lecz nie wykorzystali tę sposobność, lecz ją nadu-

żyli. Chrystus przez swoją ofiarę zapewnił każdemu jedną i jedyną indywidualną sposobność otrzymania żywota wiecznego. Bóg dał Adamowi sposobność otrzymania żywota wiecznego, lecz będąc niedoświadczonym popadł w grzech i otrzymał za niego zapłatę, śmierć, przeto przy zmartwychwstaniu tj. przebudzeniu z umarłych, otrzymał na równi z innymi nową sposobność. Chrystus umarł, aby odkupił cały rodzaj ludzki, a tym sposobem, by dać każdemu rodzajowi w czasie właściwym sposobność otrzymania żywota wiecznego po doświadczeniu i zakosztowaniu czem jest grzech i skutek grzechu.

Kościół ma swoją próbę teraz. Klasa, która otrzymuje teraz sposobność otrzymania żywota, jest liczebnie ograniczoną. Z tej klasy nikt nie może być całkowicie odpowiedzialnym, dopóki nie otrzyma jasnego wyrozumienia prawdy i nie otrzyma szczególniejszej sposobności którą otrzymuje stosunkowo bardzo mała liczba. Ci będąc raz spłodzeni z Ducha świętego muszą dopiąć celu i otrzymać żywot na poziomie duchownym, albo pójść na wtórą śmierć.

W przyszłym wieku świat zostanie wyprowadzony z grobu, w niedoskonałym skażonym stanie. Wielki Pośrednik świata zastosuje wtedy zadośćuczynienie sprawiedliwości i obejmie sprawę świata pod swoją moc. Jego zadaniem będzie, aby pomógł wszystkim, którzy będą chcieli wydobyć się z upadku i dążyć ku doskonałości ludzkiej. Lecz ktoby nadal chciał żyć w grzechu, lub postępować według pożądlivosti ciała skażonej natury, taki ostatecznie po odpowiednim ćwiczeniu i czasie, zostanie wytracony; bo ktokolwiek po dojściu do znajomości i wyrozumienia co to jest dobre, a co złe, i po otrzymaniu wszelkiej potrzebnej pomocy do podźwignięcia się z upadłego stanu, a jeszcze miłowałby grzech, taki byłby wieczną zakałą i plugawiłby ziemię, więc zostanie odcięty od żywota. W przyszłym wieku wszyscy, co będą chcieli osiągnąć żywot wieczny na ludzkim poziomie będą musieli być w zupełnej harmonji z Prawem Bożem i ze sprawiedliwością, a w taki sposób dojdą pod kierownictwem i przy pomocy Chrystusa do zupełnej doskonałości ludzkiej tj. restytucji i żywota wiecznego.

#### SZCZEGÓLNE WALKI KOŚCIOŁA.

Nagroda dla świata jest chwalebna, lecz bez porównania większa chwała oczekuje tych, którzy w teraźniejszym czasie biegną wiernie w zawodzie o nagrodę wielkiego powołania jaka jest wystawioną dla Kościoła! Jednakowoż Kościół zanim zwycięży, i otrzyma koronę chwały musi zwalczać wielu nieprzyjaciół i odnieść wiele zwycięstw. Dopóki nie odniesie decydującego zwycięstwa, tak długo nie może zmniejszać czujności ani odkładać na stronę żadnej części broni.

Zastanawiając się jakimi są szczególniejsze walki Nowego Stworzenia dochodzimy do przekonania, że wiele z nich odnosi się do odziedziczonych skłonności i słabości, które walczą w śmiertelnych naszych ciałach, starając się podbić nas w niewolę. Stawszy się Nowem Stworzeniem grzechy różnego rodzaju a szczególnie większe grzechy stopniowo stawały się wstrętnymi nawet tym, którzy byli niegdyś im poddani. Gdy one zostały zwalczone to można uważać za zwycięstwo. Lecz są jeszcze pewne grzechy subtelne, niedostrzegalne, które starają się ovladnąć ciała tych, co są prawdziwie dziećmi Bożemi; one często ukrywają się w taki sposób, że często zwodzą nawet nową wolę — zmysł — i dlatego potrzebuje być ćwiczony i kształcony, aby mógł mieć jasne i bezstronne pojęcie o zasadach prawdy i sprawiedliwości.

Jedno z ważnych zadań w szkole Chrystusowej jest nauczenie się, że nienawidzenie brata jest męźobójstwem, że nietylko powinniśmy nienawidzić czyn mordu, ale również i ducha morderczego i powinniśmy pozbyć się tego ducha tak, aby tylko miłość wypełniała nasze serca nawet dla nieprzyjaciół. Tylko więcej zaawansowani w szkole Chrystusowej pojmują znaczenie słów Apostoła gdy tenże mianuje gniew, złość, nienawiść, spory, niesnaski, i obmowy jako uczynki diabła. Te rzeczy powinny być zwalczane do skutku.

#### „PROSIMY WAS TEDY” UMIŁOWANI.

Wszystkie dzieci Boże muszą przyjść do wyrozumienia, że „miłość bliźniemu krzywdy nie wyrządza”, ani nic złego nie życzy mu. Powinniśmy czuwać, bo gdy nasuną się złe myśli a nie zostaną prędko odrzucone, to przechodzą one do serca, dobrzy żołnierze krzyża zaraz to zauważą i wyta-

czają im silną walkę, udając się do tronu łaski o obiecaną w takich razach pomoc. Tylko tym sposobem dziecko Boże może się utrzymać w czystości i zachować łaskę Bożą i błogosławieństwo.

Niech więc każdy z nas zastosuje tę naukę do siebie. Naśladujmy gorliwie przykład Apostoła Pawła i podbijajmy ciała nasze pod moc ducha, abyśmy nie byli odrzuceni. Miejmy zawsze na pamięci, żeśmy „zwelekli starego człowieka z uczynkami jego”, a „oblekliśmy nowego człowieka”, i że teraz jesteśmy na próbie osiągnięcia wiecznego żywota, lub wiecznej śmierci; że teraz jesteśmy doświadczani i teraz jest nam daną sposobność udowodnienia naszej szczeroci i ważności naszego poświęcenia się Bogu. To powinno zachęcić i pobudzić nas do wierności. Pamiętajmy, że podbijanie naszego ciała odnosi się także do pokarmu i napoju i do ubioru jaki nosimy, jak również w jaki sposób spędzamy nasz ofiarowany czas, a także i do naszych myśli, słów i uczynków.

Ta walka nowego umysłu przeciw ciału nazywa się „dobrym bojem”, w tem znaczeniu, że są to walki przeciw zwodniczym i zakorzeniałym słabościom upadłej natury, przeciw pokusom tak przychodzącym z zewnątrz, jak pochodzącym z wewnątrz, które na nas przychodzą jako na ludzkie istoty. Są one także „bojem wiary”, ponieważ cała droga Nowego Stworzenia jest drogą wiary; „wiarą postępujemy a nie widzeniem”. Z tego boju nigdy byśmy nie mogli wyjść zwycięzko bez pomocy, przeto musimy trzymać się bardzo blisko Pana. Musimy także „czuwać i modlić się”, oblekwszy na się zupełną zbroję Bożą. Czas jest bardzo krótki w którym musi być dokonane w nas to dzieło, przeto bądźmy czujnymi!

W. T. 1915—147.

## PRZYWILEJ I POTRZEBA MODLITWY

(Dokończenie.)

Modlitwa chrześcijanina nie tylko powinna się wznosić do Boga na początku dnia, ale powinien zawsze czuć się do niej usposobionym i nie uważać ją jakby obowiązkiem, ale za wielki przywilej.

Ktokolwiek miłuje Boga, to nie może obejść się bez modlitwy i kilkakrotnie na dzień udaje się do Ojca Niebieskiego. Tym, którzy pragną postępować po tej wąskiej drodze, radzimy, aby nie zaniedbywali korzystać z tego przywileju, aby w rodzinie, lub ze współlokatorom odprawiać modlitwy w taki sposób, aby to było właściwe i rozumne, stosownie do towarzyszących okoliczności, aby to mogło się podobać Bogu, i nie było nikomu narzucane, ani być natrętnym.

#### WIARA BYWA WZMOCNIONĄ PRZEZ MODLITWĘ.

W jaki sposób modlitwa jednej osoby może być korzyścią dla drugiej tego nie wiemy, bo nie mamy dostatecznych informacji, aby się w to zagłębiać. Przypuszczamy, że pewien wpływ umysłu jednej osoby oddziałuje na drugą, coś w podobieństwie jak prąd elektryczny przechodzi z jednej stacyi do drugiej, oddalonej na tysiące mil. Władze umysłowe są czemś, czego nie można pojąć. Faktem jest, że możemy umysłem wpływać na nas samych i do pewnego stopnia wywierać wpływ i na innych. Jedna osoba może wywrzeć wpływ nawet bez wyrzeczenia słowa, przez jakąś władzę telepatyczną, czyli zamienianie myśli bez pomocy słów, albo odbieranie wrażeń odległych w przestrzeni, lub czasie. Dla czego Pan Bóg dozwala

la. na to i daje błogosławieństwo w odpowiedzi na modlitwę, nie możemy tego powiedzieć. Możemy tylko robić różne przypuszczenia i zgadywać.

Jeżeli znajdujemy się w szkole Chrystusowej to mamy się tam nauczyć pewnych zadań, które nam są potrzebne w życiu. Jednym z tych zadań jest nauczenie się zupełnej, doskonałej wiary w Boga i absolutnego w Nim zaufania. Taka ufnosć wyrabia się przez zasylanie do Boga modlitw tak za nas samych, jak i za drugich. Nie możemy przypuszczać, aby Pan Bóg zaniedbał wykonanie czegoś ważnego, w razie, gdybyśmy Go o to nie prosili, lub, żeby odpowiedź na naszą prośbę miała przyjść w ten sposób jak się nam wydaje, lub się spodziewamy; lecz do udzielenia błogosławieństw Pan Bóg może użyć to, lub inne narzędzie, wprost w przeciwnieństwie do naszego wyczekiwania. Jest On zdolny władać wszelkimi sprawami i może zesłać błogosławieństwa, tak z naszym współdziałaniem i naszych modłów, lub zupełnie bez nich.

Mamy wiele powodów do wierzenia, że nasze modlitwy za drugich są skuteczne. Wiemy o zdarzeniach w których modlitwy zostały wysłuchane w szczególniejszy sposób. Słowo Boże podtrzymuje w nas tę wiarę. Lud Boży jest i zawsze był ludem, który zasylał swe modły do Boga. Nie możemy wcale pojąć, jak może naśladowca Chrystusa obejść się bez modlitwy?

### ZA KOGO MOŻEMY SIĘ TERAZ MODLIĆ.

Według naszego wyrozumienia, modlić się o dobre zdrowie w czasie Wieku Ewangelji byłoby nie właściwem, a uzdrawiania jakie były dokonywane w pierwotnych czasach, działy się za pomocą daru uzdrawiania. Gdy te dary dokonały swego celu, na który były dane, po śmierci Apostołów one zupełnie ustały. Właściwa modlitwa odnosząca się do chorób mogłaby być ze strony świętych prośba o odpuszczenie grzechów, wynikiem której byłoby powrócenie do zdrowia. Z drugiej strony widzimy że wiek Ewangelji się kończy, a wiek Tysiąclecia zbliżył, z tego powodu powinniśmy się spodziewać, aby leczenie i ogólne naprawienie wszystkich rzeczy, które jest na czasie zaczęło się objawiać. W świetle powyższego rozbioru nauk Pisma świętego, i że znajdujemy się w brzasku Tysiąclecia, nasuwa się pytanie: za kogo, lub o co mamy się teraz modlić?

Jak już było zaznaczone święci nie mogą modlić się o swoje zdrowie, jak nie mógłby czynić tego ich Mistrz. Nie mogą również rościć prawa do restytucji, które poprzednio poświęcili i wyrzekli się go, ani nie mogą żądać, aby ich ofiara była cofniętą a wszelkie znużenia, kary, lub cierpienia mogły być w cudowny sposób usunięte. Lecz gdy przekonają się, że ich cierpienia pochodzą z powodu grzechu, natenczas mogą wyznać grzechy jeden drugiemu i prosić Boga o przebaczenie. W ten sposób mogą być uleczeni.

Kto mieszka w Chrystusie a słowo Jego mieszka w nim, może modlić się za innych, o przywrócenie zdrowia, ponieważ żyjemy już na początku

czasów Restytucji, szczególnie jeżeli chęć uzdrowienia chorego jest zupełnie bezinteresowną, nie dla własnej chwały, i gdy ma powód wierzyć, że przywrócone zdrowie będzie poświęcone dla dobrego celu i dla chwały Bożej.

W takich razach możemy na żądanie modlić się o uzdrowienie dotkniętych chorobą, lub chorych na umyśle, lecz nie za tych co należą do Maluczkiego Stadka — Królewskiego Kapłaństwa. W takich razach powinniśmy naśladować naszego Pana i jak On, tak i my powinniśmy do naszej prośby dodać: „Wszakże nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”. — Łuk. 22:42.

W każdym razie nie jest na to czas, abyśmy mogli się spodziewać na większą skalę dzieła Restytucji, które nie nastąpi prędzej, aż Kościół dopełni swoją ofiarę i wejdzie ze swoją Głową i Arcykapłanem Jezusem do doskonałego stanu duchownego, którego wyobrażała Świątnica Najświętsza.

### MODLITWY ZA RZĄDY I KRÓLÓW.

W liście do Tymoteusza Paweł Apostoł mówi: Napominam tedy przedewszystkiem, aby były czynione błagania, modlitwy, prośby, i dzięki za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości.” (1 Tym. 2:1, 2.) Inne Pisma mówią nam, że królestwa tego świata nie są królestwami naszego Pana. (Łuk. 19:11, 12.) One także informują dalej, choć w sposób pośredni, że świat nie pojmuje faktu, że wszelkie sprawy obecnie istniejącego porządku rzeczy znajdują się pod władzą i kontrolą szatana. (Mat. 4:8, 9; Jan 14:30); że Chrystus Pan nie ustanowi swojego Królestwa sprawiedliwości, aż w ściśle oznaczonym czasie. Gdy ten czas nadejdzie wszyscy królowie, kapłani narody będą Mu służyć i słuchać. (Dan. 7:27.) Jego panowanie będzie „pożądaniem wszystkich narodów.”

Pismo św., także daje nam do zrozumienia, że w międzyczasie tym królestwom daną będzie sposobność, co one mogą uczynić w obecnych warunkach. (Dan.2:37—44.) Gdy figuralne królestwo Izraelskie zostało zburzone i podane pod władzę króla Nabuchodonozora, na on czas była sposobność, by to królestwo pokazało, co może zdziałać. Czy okaże się sprawiedliwem, lub złem.

Tak rzecz się działy, od Nabuchodonozora aż dotąd. Wszystkie te królestwa są pogańskimi i nie są przedstawicielami Bożymi. Różne królestwa jakie następowały po sobie, przedstawiały różne zasady rządów. Ludy rządzone przez te państwa nauczyły się wiele rzeczy, które okażą się im pomocne w przyszłości. Pod władzą i panowaniem tych rządów widzimy, jak ludzie walczą o swoje prawa. Niekiedy bywają pokonywani w swych wystąpieniach, niekiedy zwyciężają, jak się trafia. W tych różnych walkach widzimy jak sprawiedliwość walczy z nieprawością.

Ludzie się przekonali, że żaden rząd na świecie będąc kierowany przez niedoskonałych ludzi, nie może rozwiązać i załatwić trudności w jakiej

ludzkość się znajduje. Nikt nie może obalić i zniszczyć, smutku, boleści i umierania. Gdyby jeden król, lub naród spróbował to uczynić, to kto wie, czy i innym toby się nie udało. Każde z wielkich państw stara się stać państwem uniwersalnym i każde z nich twierdzi, że jest najlepszym, że posiada najlepszy rząd. Naprzykład: Rząd Amerykański stara się nadać lepszy rząd Filipińczykom; Anglija zaś ludom południowej Afryki. Co czynią narody cywilizowane w mniej cywilizowanych krajach? Co one czynią by polepszyć warunki życia? Jedną rzecz jednak można zauważyć, że w tych wszystkich krajach, samolubstwo ma przewagę.

### WŁADZA JEST UŻYWANĄ DO SAMOLUBNYCH CELÓW.

Z tego, co się okazuje przychodzimy do przekonania, że gdy który naród ma rzeczywiście możliwość czynienia dobrze drugim, to jednak nie uczyni tego, bezinteresownie, czyniąc dobrze stara się sam osiągnąć z tego dla siebie korzyść. Nagrody cywilizowane niosąc oświatę do krajów pogańskich czynią to dla celów samolubnych, tj., aby osiągnąć bogactwo. Zamiast pomagać im by mogli dojść do lepszego stanu i warunków bytu, to pomoc ta polega jedynie na prowadzeniu handlu. Ci wszyscy, tak wyzyskiwani, jak wyzyskujący, jak i ci, z których korzystaną przez bojaźń, bez wątpienia nauczą się wiele przez takie doświadczenia.

Pan Bóg dozwala, aby te wszystkie narody i królestwa nauczyły się wielu rzeczy zanim zostanie ustanowione królestwo Boże w mocy i chwale. Gdy Królestwo Boże zostanie ustanowione, wtedy wszyscy ujrzą wielką różnicę między tym rządem, a poprzednimi rządami, a wtedy będą mieli bardzo wiele rzeczy do nauczenia się. Bezwątpienia, że ci, co znosili krzywdę o tyle więcej będą przygotowani, by ocenić lepszy rząd który będzie ustanowiony na ziemi.

W międzyczasie lud Boży powołany, aby się stał uczestnikiem Ciała Chrystusowego nie mogą mówić: „Królestwa te są złe, i nie postępują dobrze, nasze Królestwo do którego należymy, ono to wykaże”. Przeciwnie, — powinniśmy się starać, aby wyrażać się o nich przychylnie, naprzykład: „Wasz rząd stara się czynić jak umie najlepiej. W miarę na ile naród postąpi naprzód, na tyle będzie mógł mieć lepszy rząd”.

### WZGLĄD DLA STOJĄCYCH U WŁADZY.

My, którzy należymy do nowego Królestwa, jesteśmy jakoby obywatele w obcym kraju. Możemy zauważyć, że mniej, lub więcej znajdujemy się pod wpływem warunków, jakie są na świecie. My sympatyzujemy z rodzajem ludzkim i jesteśmy radzi, że nastaje nowy okres czasu. Widzimy, że ci, co usiłują polepszyć warunki bytu mają przed sobą nie lada zadanie do pokonania. Gdyby dali nam wszystek czas, a w dodatku mając na względzie obecny zły stan, nieuczynilibyśmy nic lepszego od nich. Mamy także wzgląd na królów i władców

Jeżeli weźmiemy na uwagę zło jakie otacza do koła, to oni i tak w tych warunkach działali wiele.

Nasza dla nich sympatja powinna powodować nas, abyśmy o nich myśleli dobrze, i możemy prosić dla nich o mądrość, jaką Bóg uważa za potrzebną. Gdyby który z nich był chory, to nie byłoby dla nas rzeczą właściwą byśmy prosili Boga dla niego o zdrowie, lecz gdybyśmy posiadali możliwość pomożenia w czym, powinniśmy tę możliwość użyć, lecz co się tyczy skutku to ten spoczywa w rękę Boga. Powinniśmy pomagać na ile nas stać. Nie mamy wyliczać szczegółów, lecz jedynie prosić o błogosławieństwo — na te królestwa.

My się interesujemy temi królestwami ponieważ nas obchodzi cały rodzaj ludzki, i jego dobro. Pragniemy prowadzić życie spokojne i pobożne, abyśmy mogli mieć możliwość i sposobność czytania i badania. (1 Tym. 2:1, 2.) Cieszy nas, jeżeli jest pokój na ziemi i wcale nie mamy zamiaru wzniesić sprzeczek, lub kłótni. Możemy za nich się modlić, bo nie zdaje się nam, aby w sercach swych byli zupełnie złymi. Może być że starają się czynić w najlepszy sposób jak rozumieją, aby zadowolnić wszystkich. Większość panujących w Europie nie radziaby wciągnąć lud do wojny.

### BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OBECNYCH CZASÓW.

Co się tyczy ludzi, którzy trzymają rządy w swych rękach tego kraju, widzimy ich, jak czuwają, aby każdy wystawiony budynek był bezpiecznym na mieszkanie; jak się starają, aby dobrze funkcjonowały tak straż ogniowa, jak i pompy któreby dostarczały dostateczną ilość czystej wody;; jak się starają o ogólne zdrowie obywateli a szczególnie po miastach, a w razach potrzeby urządzają kwarantanny i t. p. Ci, co mają dozór nad systemem szkolnym czuwają nad wykształceniem młodzieży, podobnie systemy szpitalne sprawują wielkie dzieło!

Musimy przyznać, że żyjemy w czasach daleko szczęśliwszych, aniżeli ci, którzy żyli przed nami, za czasów barbarzyńskich. Gdy spoglądamy na wiele rzeczy powstałych w czasach ostatnich np. te wielkie budynki, koleje, aeroplany, mosty i tysiące ulepszeń to mówimy sobie: „Co to jest człowiek! Zaiste cudowne stworzenie! Jak wiele i co może dokazać człowiek nawet będąc w niedoskonałym stanie i warunkach! Z tego można wnosić jakich rzeczy będzie mógł dokonać gdy nastanie Królestwo Chrystusa, które nagrodzi dobrych i posłusznych, a wytraci wszystkich, którzy się nie poddadzą pod rządy sprawiedliwości!

Cieszy nas, że rzeczy idą tak, jak one są. Zamiast potępiać ludzi, którzy stoją na czele, lepiej myśleć o nich iż czynią w dobrej wierze i na ile pojmują. Możemy za takimi modlić się bez przeszkody i powinniśmy być zadowolonymi, i dziękować Bogu, że ci ludzie mają o nas staranie.

Nasze modlitwy do Boga za królów i t. p. są, aby On sprawował i tak kierował, sprawami narodów, aby mogły być w harmonii z Jego mądrym planem, aby Kościół teraz wybierany mógł się roz-

wijać i mieć błogosławieństwo. Pomimo, iż Pan Bóg dozwolił, aby „Książę świata tego” miał kontrolę nad ziemią aż do wypełnienia się Czasów Pogan, to jednak nie dał mu zupełnej władzy. Gniew ludzki nie może zniszczyć Planu Bożego, lecz Bóg sprawi, że i gniew ludzki będzie Go chwalił, a którzy tego nie będą czynić zostaną pochamowani.

(Psalm 76:10.) To jest, co Paweł Apostół miał na względzie: Proś Boga o kierownictwo we wszystkich sprawach życia i nad panującymi, aby bogobojność, trzeźwość umysłu i wzrost Kościoła mogły być zachowane.

W. T. 1913—83.

## RZECZY KTÓRE POWINNIŚMY CZYNIĆ.

Aibowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie. —  
2 P. 1:10. y

Słowa poprzedzające powyższy tekst pokazują nam, iż Apostół zachęcał do rozwijania w sercu owoców Ducha Świętego, i na ile to możebne, w codziennym życiu, to jest w słowie, uczynku, i myśli, sumuje on swoje wywody argumentem, że ci, którzy w tej sprawie usłuchają jego dorady dodawać będą jeden przymiot do drugiego i tak budować swój Chrześcijański charakter, a nigdy się nie potkną” (nie upadną). Dający się z tego wyciągnąć wniosek jest, iż będą pewne tendencje — powody, do potknięcia się, pewne próby; i że to rozwijanie charakteru jest koniecznym, aby dana osoba mogła być zdolną wytrzymać te próby. Tak więc zapewnieniem Apostoła jest, iż tym którzy nie upadną, którzy wytrzymają wszystkie te próby, zapewnione będzie „hojne wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” — ta jest właśnie rzecz, do uczestnictwa której lud Boży jest zaproszony.

My, których oczy wyrozumienia zostały oświecone, możemy ocenić siłę i ważność argumentu, którego podaje Apostół, jednak wiele tych rzeczy nie były traktowane w logiczny sposób.

Błędy Średniowiecza zasłoniły i unicestwiły nauki Apostołów. Myślą wypływającą ze starych przepisów wiary jest, iż tylko nieliczna garstka ludzi będzie zbawioną, a wszyscy inni będą posłani na wieczne męki i tortury niewypowiedziane. Wielu ze świata przyjęło to w lekki sposób, będąc małowiernymi — oświadczając przytem, iż postarają się wytrzymać swoją próbę i t. p. Inni zaś, z ludu Bożego będąc gorliwymi w swoich zabiegach, starali się aby zachować ilu tylko możebne od strasznych wiecznych męk. Niektórzy znów mniemali iż jeżeli nie będą należeć do pewnej klasy, lub kultu, albo jeżeli nie uczynią pewnego rodzaju chrztu, lub nie odwrócą się od grzechu i przyłączą do jakiegoś kościoła, to napewno czekać ich będą niewysłowione cierpienia w przyszłym życiu.

Z takimi pojęciami w ich umysłach, nic dziwnego, że ludzie byli za mocno zajęci, aby badać Słowo Boże z dostateczną uwagą, aby mogli widzieć co ono właściwie uczy, i że dla tego tworzyli swoje własne plany w celu zbawienia świata. Ci zwiedzeni zdają się być dosyć czynni w tem, co oni nazywają pracą około zbawienia dusz. Nie mo-

zemy co innego czynić jak tylko podziwiać ich odwagę i gorliwość, chociaż ona nie jest według umiejętności. Gdyby ich zasady nauk były prawdziwymi, to każdy Chrześcianin powinien się śpieszyć jak szalony w swych zabiegach, aby zbawić świat.

Przypuśćmy że w naszym sąsiedztwie wybuchłby wielki pożar, i że nie byłoby tam straży ogniowej w bliskości i że setki ludzi byłoby w niebezpieczeństwie spalenia się żywcem, podczas gdy my sami bylibyśmy bezpieczni od ognia. Przypuśćmy dalej, że ktoś w tymże czasie do nas by się odezwał: „Chodźcie, na badanie Pisma Świętego”. Napewno odpowiedzielibyśmy: „Nie, pod żadnym warunkiem! Wiele ludzi znajduje się w płonącym budynku, i są w niebezpieczeństwie spalenia się na śmierć, jeżeli im nie przyniesiemy prędkiego ratunku”. W takim razie bylibyśmy w takim pośpiechu i zapale, by ratować życie znajdujących się w niebezpieczeństwie, iż nic na świecie nie mogłoby nas zatrzymać od niesienia pomocy.

### DOKTRYNALNE ZAMIESZANIE WIELU CHRZEŚCIAN.

Wielki nieprzyjaciel Szatan napelnił umysły wielu Chrześcijan conceptem, iż świat jest w grożącym niebezpieczeństwie, nie spalenia się na śmierć, lecz wrzucenia do jeziora płonącego siarką, czyli do przepaści strasznych mąk, niepojętej grozy i nędzy, aby tam być męczonym przez wieki nieskończone! Tym sposobem umysły Chrześcijan zostały pobudzone do urojonego szturmu na Dyabła, aby wybawić dusze z jego mocy, i mocy wiecznych mąk. Dopókiż oczy naszego umysłu nie zostaną otwarte na fakt, że Bóg nie wydał takiego postanowienia, aby grzesznicy, poganie, lub jakiegokolwiek istoty miały przechodzić podobny los, dopóty nie będziemy mogli używać ducha zdrowego rozumu. Gdy przychodzimy do wyrozumienia Boskich praw i rozporządzeń, natenczas wszystko się zmienia przed oczami naszego umysłu. Wtedy widzimy, iż Bóg wydał zupełne rozporządzenie tak, co się tyczy pogan jak i wszystkich ludzi, i dla tego przyznajemy :e:

Możemy Bogu zaufać

Bez względu co na nas przychodzi.

Widzimy iż nasza praca jako Chrześcijan polega na współdziałaniu z Bogiem co się tyczy zbawienia Kościoła — które nie polega na wybawieniu

kogoś od wiecznych mąk, lecz od śmierci, i przyprowadzenia do chwalebnego uczestnictwa z Chrystusem w Jego zbliżającym się Królestwie. Widzimy, iż ta wielka czynność postępowała przez cały wiek Ewangelii, i to w sposób systematyczny, i w należytem porządku.

Ta chwalebna łączność z Chrystusem którą Bóg przygotował dla Kościoła będzie wkrótce uzupełnioną przez weselną ucztę; a potem w Królestwie które będzie ustanowione pod wszystkim Niebem, Kościół zaś jako Oblubienica Chrystusowa będzie razem z Nim miał tę chwalebna sposobność podźwignięcia i wyzwolenia upadłej ludzkości, tj. całego pokolenia Adama, t. j. tych, którzy będą chcieli powrócić do chwalebnego stanu, który był stracony przez Adama, a odkupiony przez krew naszego Pana Jezusa Chrystusa przelaną na krzyżu. Jak wzniosłym i cudownym jest Boski Plan zbawienia! — Obejmuje on w Swem chwalebnem rozrządzeniu nie tylko tych, którzy żyją obecnie, lecz także wszystkich znajdujących się w grobie! Mając w ten sposób oczy naszego wyrozumienia oświeczone, pozbywamy się wszelkiego złudzenia i zamieszania, poczynamy używać naszego rozsądku i zaczynamy widzieć te piękne, cudowne rzeczy, które Bóg uplanował jeszcze przed założeniem świata.

#### NAUKA O POŚWIĘCENIU ZOSTAŁA STRACONĄ DLA WIĘKSZOŚCI.

W miarę zastanawiania się nad tym przedmiotem możemy zauważyć, iż najprzedniejszą dla nas rzeczą jest nasze poświęcenie. „Albowiem ta jest wola Boża (odnośnie was) to jest poświęcenie wasze”. Gdyśmy mniemali, że zbawienie świata zależy od naszych słabych usiłowań w doczesnem życiu tośmy niewiele mieli czasu do badania Pisma Świętego, lub do szczegółowego myślenia o naszym poświęceniu. Zaiste, myśl o poświęceniu wywietrzała z umysłów znacznej większości nominalnych Chrześcian; a Chrześcijanin któryby kładł nacisk na ważność tej nauki, byłby przez to samo uważany za religijnego fanatyka. Ogólnem wyrozumieniem zdaje się było, iż tych którzy w taki sposób się wyróżniali była tak mała liczba, iż poświęcenie chyba nie mogło być zamierzone od Boga dla Kościoła.

Tym sposobem wielu odstręczyło się od Pisma Świętego i myślało, iż tylko ci, którzy są najbardziej niegodziwymi będą karani wiecznymi mękami, zaś wszyscy inni jakimś sposobem dostaną się do Nieba. Znaczna liczba chrześcijan jest tego przekonania, iż każdy umierający będzie w jakiś sposób zbawionym, chyba że umiera jako morderca, lub człowiek zdegradowany, nieprawego charakteru.

Jeżeli ktoś może przecisnąć się do Nieba, bez poświęcenia się Bogu, w takim razie o wiele lepiej nie pchać się za wysoko, by zająć główne miejsce w Niebie. Dostyc, jeżeli ktoś zajmie niższe miejsce, byle się tam dostać! Tak myśląc niktóży przycho-

dą do przekonania, że wielu ich krewnych i przyjaciół poszło do Nieba. Katolicy wierzą, iż muszą iść do Czyśca na pewien czas. Lecz prawie wszyscy inni mają nadzieję pójścia do Nieba natychmiast po śmierci. Według pojęć, tych chrześcijan aby być świętym jako nasz Pan był świętym, by postępować Jego śladami, wcale nie przypuszczają, aby to była nauka Pisma Świętego, ponieważ nie znają nauk Biblijnych i wcale nie życzą sobie postępować po wąskiej drodze — szeroka droga jest o wiele wygodniejszą, i przyjemniejszą dla ciała. Chrześcijanie z bardzo małym wyjątkiem — wierzą, iż Bóg prawie wszystkich zdegradowanych ludzi i pogan, a także najgorszych z Chrześcijan posle do piekła na wieczne męki.

#### NASZA „ROZUMNA SŁUŻBA”.

Czy chrześcijanie przyjęli naukę, która według ich pojęć zdaje się być moralną zasadą, zamiast starać się dowiedzieć, czy tego uczy Pismo święte, i co ono nazywa „rozumną służbą”. Paweł Apostoł w liście do Rzymian (12:1) mówi: „Proszę was tedy Bracia przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą.” Gdy pozbywamy się błędnych pojęć, a nabywamy ducha zdrowego umysłu, wtedy zaczynamy lepiej pojmować Boski cudowny Plan—Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Potęgę Jego zamysłów dla swych dzieci teraz, dla świata zaś w przyszłości i wielkie i cudowne błogosławieństwo.

Gdy światło zaczyna się przedzierać do czyjeś umysłu, i kiedy pochwyli ulotny widok chwalebnego Boskiego Planu zbawienia, natenczas dla tych, których serca są przejęte samolubstwem i okazują niewdzięczność, rozpoczyna się niebezpieczeństwo popadnięcia w większą światowość i będą zwracać bardzo mało uwagi na badanie Biblii, aby przy jej pomocy rozwijać owoce Ducha, Skutkiem tego zaczynają ostygnać, słabną duchowo, a nato-  
miast zagłębiają się w interesa, zabiegają by zarobić  
jak najwięcej pieniędzy, zdobyć jak najwięcej przy-  
jemności, i. t. p. Inni zaś przeciwnie się czują. Serca ich przejęte są wdzięcznością ku Bogu, i składają Mu dziękczynienia za Jego wielkie przymioty, tj. miłosierdzie i miłość objawione w Jego chwalebnym Planie Wieków; ci starają się dowiedzieć, jaką jest wola Baza względem nich, pragnąc ją wykonać mówią: „Bóg nie jeest takim strasznym i okrutnym aby torturował wiecznie kogokolwiek ze swoich stworzeń, lecz postanowił wzniosły i wspa-  
niały pełen miłości plan zbawienia rodzaju ludzkiego, który wzbudza we mnie tem więcej pragnienie  
służenia Mu.” Apostoł Paweł powiedział, iż Prawda jest „jednym wonnością śmierci na śmierć, a  
innym wonnością żywota ku żywotowi”, i objawia prawdziwe rady, tj. sentymety, uczucia serc.—2  
Kor. 2:16.

### POTRZEBY CHRZEŚCIAN W OBECNYM „ZŁYM DNIU”.

Tym sposobem ci, co przyjmują Prawdę Bożą z miłości ku niej stają się badaczami Biblii. W miarę badania uczą się coraz więcej ponieważ każdy członek prawdziwego Kościoła ma być uświęcany Prawdą, aby „mógł okazać się godnym onego dziedzictwa z świętymi w światłości”. Oni pojmują, iż ktokolwiek jest teraz powołanym, aby się stał członkiem Kościoła, musi być świętym Bogu, odłączonym od świata, aby mógł otrzymać z Panem Jezusem dział w błogosławieniu i podnoszeniu całego świata w przyszłym Wieku, tj. w wieku Tysiąclecia—obecnie tak już bliskiego. Do takich odnosi się napomnienie Apostoła Piotra: „Dodajcie do wiary waszej, cnotę (męstwo, hart duszy); a do cnoty, umiejętność; a do umiejętności powściągliwość (samo-kontrolę); a do powściągliwości, cierpliwość; a do cierpliwości, pobożność; a do pobożności, braterską miłość; a do miłości braterskiej, łaskę”, (szczerą i bezinteresowną miłość, w całym tego słowa znaczeniu, obejmującą nawet nieprzyjaciół.) — 2 Piotra 1:5,-7.

Apostoł potem dodaje, „Albowiem gdy to będzie przy was a obficie będzie, nie próżnemi (bezczylnymi, leniwymi) ani niepożytecznymi wystawiasz to w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.” Przy tej okoliczności Apostoł wykazuje różnicę działalności ducha świata nad tymi, którzy mienią się być dziećmi Bożymi, jest skutek lekceważenia Słowa Bożego: „Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest, a tego co jest daleko nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.” Potem radzi on wszystkim: „Przeż toż bracia! raczej się starajcie abyście powołanie i wybranie wasze mocne uczynili, albowiem to czynią, nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie dane wam będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. — Wiersze 8—11.

### POTRZEBA „ZUPEŁNEJ ZBROI BOŻEJ”.

Lud Boży przez staranie się poznawania woli Bożej i chęć czynienia jej przygotowuje się tym sposobem do chwalebnego dziedzicwa z wiernymi. Ci będąc obwarowani rozwiniętym charakterem, nie upadają, bez względu jak wielkimi ich próby i na jakie Pan dozwala aby na nich przyszły. Apostół Paweł w swym liście do Kościoła w Efezie, mówi o niektórych co się ostoją w on „dzień zły” i zaznacza, że w owym czasie wielu upadnie. Dalej oświadcza on, iż ci, którzy chcą ostać się muszą przyoblec „zupełną zbroję Bożą”. Wszystkie części tej zbroi Chrześciana będą wtenczas niezbędne, i daje do zrozumienia, że tylko zupełnie uzbrojeni będą gotowymi do walki w onym Dniu.

Pan nie objawił Apostołom kiedy ten „zły dzień” przyjdzie, lecz wiedzieli, iż ten dzień wów-

czas należał jeszcze do przyszłości, lecz do jak dalekiej przyszłości nie wiedzieli. Oni nie spodziewali się aby ten dzień miał nastać za czasów ich życia; ponieważ niektórzy z nich mówili, iż spodziewają się złożyć ziemski namiot, t. j. obecne ciała, i być wzbudzonymi przy Pierwszym Zmartwychwstaniu, i że Wtóre przyście Chrystusa miało nastąpić po pewnym okresie czasu. Widocznem, iż było to częścią Boskiego Planu trzymać Swój lud w nieświadomości odnośnie akuratnego okresu onego Dnia Pańskiego, aż do czasu właściwego; lecz On przygotował dla nich możliwość ostanienia się, gdy on „zły dzień” nadejdzie, jeżeli tylko tę zbroję na siebie przywdzieją.

My, obecnie żyjący doszliśmy do tego „złego dnia”; i to ważne poselstwo dziś do nas się stosuje: „Oblecźcie się w zupełną zbroję Bożą!” — przygotujcie się do walki i wielkiej próby, która przyjdzie, abyście byli zdolni ostać się! Bądźcie gotowymi! Każda część tej zbroi, każdy owoc Ducha jest częścią koniecznego przygotowania się na ten „zły dzień”, na tę „godzinę pokuszenia” teraz obecną. Tak więc to wszystko musi być wykonaniem z wielką pilnością. Czytaj Efezów 6:13—18; 2 Piotra 1:4—11; Galatów 5:19—26.

### CZEMU TYSIĄCE UPADAJĄ.

Teraz jest czas, dawno przepowiedziany, w którym „tysiąc padnie po boku twoim a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej.” Czemu ci wszyscy upadną? Ponieważ zlekceważyli konieczność rozwijania charakteru; zaniedbali przyoblec się w zupełną zbroję Bożą; a będąc oszukani i znajdując się pod złudzeniem onego Złego i ducha tego świata i ducha Babilonu, umysł ich został zaciemiony. Oni starali się składać pieniądze na nawracanie pogan, lub na budowanie pięknych kościołów urządzali fantowe loterie — bazy — i t. p. zabawy, lecz nie ocenili faktu, iż konieczność budowania swego charakteru, budowania go według przepisów Słowa Bożego, jest absolutnie koniecznem do wejścia do Królestwa Chrystusowego. I z tego powodu oni padają w około nas.

Jeżeli zupełna zbroja Boża była ważną w czasach Apostolskich, to jest ona tem ważniejszą dzisiaj. Potrzebujemy wszystkiego co jest przedstawione w pancerzu sprawiedliwości, w tarczy wiary, w przyłbicy zbawienia, przykrycia, t. j. osłony dla rozumu, w obuwii gotowości Ewangelii, w mieczu Ducha, Słowie Bożem. Potrzebujemy także, aby nasze biodra były przepasane Prawdą. Tym sposobem będziemy w możności utrzymać nasz żywotny stosunek i społeczność z Panem i z Jego Dorem, rosnąc codziennie w łasce i w znajomości naszego Pana Jezusa Chrystusa.

„W ostatecznych dniach” powiedział Apostół, „wszyscy którzy będą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie prześladowani będą”. Dla tego też musimy

być zupełnie ugruntowanymi w wierze, i zdolni w zupełności, by ufać Panu. Trzymajmy więc wystrzony miecz Ducha dobrze w naszej ręce, abyśmy byli gotowi do używania go tak w ochronieniu innych jak i w bronieniu samych siebie. Musimy ustawicznie mieć się na baczności odnośnie naszych słabości cielesnych i siideł szatańskich, abyśmy mogli bojować dobry bój i udowodnić wierności do końca naszego biegu, a tym sposobem

otrzymać dział z naszym Panem w Jego Królestwie i Koronie.

„Gdy się zbliżam do ucisku  
Pomnóż moją wiarę w Cię;  
Gdy tysiące upadają,  
W Twym pokoju trzymaj mię,  
Skało moja! Tyś Sam umiłowal mię.

W. T. 1915.—133.

## CZY JEZUS ZŁORZECZYŁ SWOIM NIEPRZYJACIOŁOM.

„Któremu gdy złorzeczono nie odzłorzeczył”.—  
1 Piotra 2:23. ✓

Może ktoś zapyta? Jak mamy zharmonizować oświadczenie Św. Piotra zawarte w tym tekście z tem, iż nasz Pan gromił nauczonych w Piśmie, Faryzeuszów i Doktorów Zakonnych, nazywając ich obłudnikami, rodzajem jaszczorcem, i t. p.?

Przypominamy dowody przedstawione w Ewangeliach św. Piotr był jednym z onych dwunastu Apostołów a więc był zawsze z naszym Panem przez cały czas Jego misyi, a przeto widocznem jest, iż był on bardzo dobrym świadkiem tego faktu, iż Mistrz nie oddawał złorzeczeniem za złorzeczenie. Treścią słów Apostoła było, iż Jezus nie oddawał wet za wet. Gdy złe rzeczy były mówione o Jezusie, On nie mówił źle o tych którzy Jemu szkodzili, nie miotał złorzeczeń na nich, lecz porucił Samego siebie Bogu i pozostawił Swą sprawę w rękach Boskiej sprawiedliwości.

Ewangeliści zanotowali niektóre z tych złorzeczeń przeciw naszemu Panu. Przy jednej okazji Jego nieprzyjaciele mówili o Nim: „Dyabelstwo ma i szaleje.” Także Jezus sam zaznaczył iż był również nazwany „Belzebubem” — księciem dyabelskim. Nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie uznawali Jego cuda, lecz oskarżali Go i przypisywali Jego dobre czyny szatanowi. Zarzucali Mu, iż Jego narodzenie było nieprawne, starali się dowieść, iż był winien bluźnierstwa ponieważ powiedział, iż gdyby ten Kościół został rozwalony, to wystawiłby go na nowo w trzech dniach. Nieprzyjaciele Jezusa nie mogli uchwycić ducha Jego nauki, lecz starali się wykazać iż Jego oświadczenie było świętokradztwem. Często usiłowali podchwycić Go w słowie. Prawili oni i perswadowali pospólstwu, iż gdyby Jezus rzeczywiście był wielkim mężem to trzymałby przyjaźń z nimi a nie z celnikami i grzesznikami, a ostatecznie ukrzyżowali Go pomiędzy dwoma łotrami.

Lecz jak to było z tem iż Jezus mówił niektóre ostre rzeczy przeciw nauczonym w Piśmie, Faryzeuszom i Kapłanom ówczesnym? Naprzykład, nazwał ich „rodzajem jaszczorcem”, „ścianami pobielanymi”, grobami pełnymi kości umarłych i wszelkiej nieczystości”. Przy jednej okazji On powiedział, „Obłudnicy! postawę nieba rozeznawać umiecie, a znamion tych czasów nie możecie?” A tak-

że, „Wężowie, rodzaju jaszczurczy, jakoż wy będziecie mogli ujść ognia Gehenny!” Przy innej okazji oświadczył: „Wy jesteście z Ojca waszego, Dyabła, bo uczynki jego czynicie.” Innym razem nazwał ich „O głupi i ślepi”, „Ślepi wodzowie” i gromił ich mówiąc: „Biada wam nauczeni w Piśmie i Faryzeusze, obłudni! iż zamykacie Królestwo Niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzić, ani tym którzyby wnijsz chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. . . . Biada wam nauczeni w Piśmie i Faryzeusze obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego Żyda, a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia dwakroć większym niżeliście sami. . . . Biada wam, nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z mięty i anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. Wodzowie ślepi, którzy przecedzacie komara, a wielbłąda połykacie. Biada wam Faryzeuszowie i nauczeni w Piśmie! iż oczyszczacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapestwa i zbytku. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwej to co jest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to co z wierzchu czystem było”. (Mat. 23:13—26). Czy było to złorzeczeniem? Czy Święty Piotr się mylił gdy pisał słowa, które mamy pod rozwagą? Gdzie tutaj możemy zauważyć różnicę?

### JEZUS NIE SPRZECIWIĄŁ SIĘ.

Odpowiadamy, na to, że różnica jest w tem, iż nasz Pan nie sprzeciwiał się Żydom, ani im odpowiadał na zarzuty Jego gromienia nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów były czynione naprzód, nie były odpowiedzią, lub odpłata za coś co oni mówili przeciwko Niemu, nie mówił do żadnego z nich iż nosiada Dyabła, lecz mówił o ich systemie w ogólności, iż jest szkodliwy w zasadzie. Gdyby Pan nie wykazał iż ci przewodcy Izraela byli obłudnikami, to jak byśmy o tem wiedzieli że oni byli obłudnikami, ponieważ na zewnątrz — okazowali wielką staranność w wykonywaniu Zakonu? Lud mawiał: „Patrzcie jak ci świeci meżowie chodzą i modlą się na rogach ulic! Patrzcie na ich szerokie bramy jakie noszą! Myśmy nie widzieli aby Jezus chociaż w połowie tyle się modlił, ile oni się modlą. Oni zawsze baczą, aby zachowywać Zakon.”

Było zatem, słusznem aby nasz Pan wykazał, iż to ich czuwanie, to płacenie dziesięcin, i długie modlitwy były obłudnemi. Byli bardzo gorliwymi w opłacaniu dziesięcin z mięty i anyżu, lecz nie wahali się pożerać domy wdów — przez pewne techniczne zabiegi zdobywali prawo objęcia posiadłości potrzebujących wdów, a potem te posiadłości przywłaszczali dla siebie.

Jezus oświadczył iż ci pozornie święci ludzie byli niezawodnie na zewnątrz wielce białymi, czystymi i pięknymi, lecz na wewnątrz byli złymi i nieczystymi. Byli z Ojca Djabła bo mieli jego usposobienie. Nie czynili dobrze ani służyli Bogu z czystości serca; lecz ich służba była tylko zewnętrzną. Ich cały system był miodowym plastrzem okryty hypokryzją — mówiąc językiem dzisiejszym nazwalibyśmy go „spróchniałym, zgnitym”. Było koniecznem, aby ci ludzie byli objawieni we właściwym świetle, aby wszyscy, którzy byli serca czystego mogli być zachowani od ich zwodniczych wpływów. Jezus nie wywoływał żadnego z nich po nazwisku, lecz tylko gromił ich jako klasę. Jezus nie starał się czynić im szkody, lecz dobrze gdy było możebne, i ustrzedz ich jak i wszystkich od złego skutku wynikającego z takiego postępowania.

## Odstąpienie od światłości.

„Wy tedy, najmils! wiedząc to przedtem; strzeżcie się, abyście błędem tych bezbożników nie byli zwiedzeni, i wypadli z waszej stateczności.” — 2 Piotra 3:17. v

Powyższe napomnienie Apostoła Piotra stosuje się do ofiarowanych, żyjących w obecnym czasie, czego dowodem są słowa przedtem wypowiedziane, a mające z tem łączność. Apostoł opisuje wydarzenia jakie miały się stać w czasie, w którym żyjemy t. j. „Dniu Pańskim” — „Dniu Pomsty.” W wierszu 10 opisuje, jak obecny wiek się zakończy, t. j. że symboliczne „niebiosa z wielkim traskiem przeminą”, a symboliczna „ziemia i rzeczy, które są na niej spalone będą”, a co na innym miejscu jest pokazane, że to znaczy zupełne obalenie obecnego ustroju, tak społecznego, jak i religijnego. W wierszu 13 Apostoł mówi, iż spodziewamy się nowego rządu; ustroju i porządku, że nie należy się spodziewać, aby obecny ustrój miał być przez nas, lub przez innych, łatany i reperowany, ponieważ Pan Bóg zapowiedział, iż te rzeczy przeminą. W wierszu 1 wskazuje iż „to wszystko”, tj. obecny porządek i ustrój ma się „rozpłynąć” zatem ci, co wiedzą o tem jakimi powinni być „w świetem obcowaniu i pobożności.” W naszym tekście, i w wierszach poprzednich apostoł Piotr wykazuje, że w tym szczególnym czasie Szatan wykorzysta okoliczności i zwiedzie niepotrzebnych, którzy przez wykręcanie i fałszywe tłumaczenie Pisma świętego zwiodą siebie „ku własnemu zatraceniu”, a co najmniej, to utracą posiadane światło.

Widząc, że słowa Apostoła stosują się do nas, którzy żyjemy w przepowiedzianym czasie, którego apostoł Paweł nazywa „Dzień zły”, (Ef. 6:13)

Nasz Pan pragnął wyzwolić naród z pod ucisku tych ludzi, dlatego tak mówił o tej klasie. Niektóre Jego słowa były bardzo ostre. Zatem dla każdego z tej klasy potrzeba więc było, aby odchylił swych szat i wykazał że nie prowadzi życia dwoistego. Słowa naszego Pana, tedy, nie mogą być zaliczone do źle mówionych. On mówił o systemie, lecz nie opowiadał czegoś sekretnego, o jednostkach że ten, albo tamten jest taki a taki, że zrobił to a to w prywatnem życiu, i t. p.

Jesteśmy tego przekonania, iż mamy prawo zwracać uwagę na błędy dzisiejszych czasów, lecz nie byłoby słusznem gromić w taki sposób jak nasz Pan to uczynił; bo ludzie mścili by się za to bardziej aniżeli czynili to Żydzi w owych czasach. Gdyby Jezus nie strofował rzeczy które ich wodzowie czynili, to lud by mniemał, iż tych Faryzeuszów i Pan Bóg uznaje, za ich smętne twarze i odmawianie długich modlitw i t. p. Czy byli oni rzeczywiście świętym ludem? Jezus był jako przedstawiciel Boga i Głosiciel Jego praw, więc Jezus powiadomił lud, iż ci Faryzeusze nie czynili rzeczy przyjemnych Bogu. Jezus wypełnił Swój obowiązek, wolę Bożą.

W. T. 1915—135.

jak bardzo powinniśmy starać się i przestrzegać jego radę. Możemy zauważyć także, iż Apostoł nie pisze tych słów do ludzi światowych, ani nawet do wszystkich Chrześcijan, lecz do szczególnych chrześcijanin nazywając ich „najmils!”, którzy doszli do „stateczności.” To pokazuje, iż ci są ugruntowani, zakorzenieni i zbudowani tak w umiejętności, jak i miłości Bożej, bo jedynie o takich można powiedzieć, iż są statecznymi. Czy nie dziwi to nas, że Apostoł pisze takie rzeczy do rozwiniętych duchowo chrześcijan i przestrzega, że im grozi, niebezpieczeństwo przeto mają czuwać by nie upadli i niebyli zwiedzeni „błędem niezbożników?” Zda się, iż w wyrażeniu „błędy niezbożników” kryje się pewne, szczególne znaczenie.

Apostoł opisując klasę której błędów święci mają się strzedz, zdaje się jakby to była klasa morderców, bluźnierców, podpalaczy, lub złodziei. Gdy jednak wglądniemy głębiej w tę sprawę to przekonujemy się, że tłumacze Pisma świętego, użyli cokolwiek za mocne wyrażenie na skreślenie greckiego wyrazu *athemos*. Według powagi uczonych wyraz ten powinien być przetłumaczony, niestateczni, lub nieprawnie postępujący. Mając te wyrazy na względzie, to nasz tekst przedstawia się inaczej, racjonalniej. Możemy z łatwością zauważyć, że ci, co raz będąc ustaleni i utwierdzeni w prawdzie, mogą być zwiedzeni, odprowadzeni od stateczności, stać się niestatecznymi, niepewnymi, chwiejnymi, a dla usprawiedliwienia swego stanowiska wykręcać Pismo święte „fałszując Słowo Boże”, a to czyniąc nie postępują prawnie w tem znaczeniu, że odkładają na stronę Słowo, czyli Prawo Boże, a natomiast przyjmują wykręcone i fałszywe

wane tłumaczenie, które lepiej pasuje ich własnym poglądom. Takie postępowanie jak Apostół zaznacza czyni ich niestatecznymi a następnie przyprowadzi do utraty duchowych korzyści i jako wynik idą do „ciemności zewnętrznych”, odnośnie „teraźniejszej prawdy”. „Przeto strzeżcie się, abyście błędem tych niestatecznych nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszej stateczności.”

Z tego, co Apostół pisze można wnosić, że te słowa odnoszą się nie tylko do żyjących w czasie ostatecznym, ale odnoszą się i do przesiewań w czasach poprzednich, w których wielu było zwiedzionych „błędami bezbożników” mówiąc literalnie „błędami niestatecznych.” Z tego można wnosić, że niestateczni będą najpierw przewiani, następnie przyjdzie bardziej skomplikowana próba, która doświadczy i wypróbuje nawet „statecznych” i utwierdzonych w Prawdzie. Zapytujemy więc, czy w ciągu czasu „żniwa” (który jest wyczekiwaniem ustąpienia obecnego porządku rzeczy, a ustanowieniem nowego) było jakie przesiewanie i odstępowanie od prawdy przez uwiedzenie tych, którzy okazali się niestatecznymi?

Odpowiadamy: Tak, było ich już kilka, które możemy wyliczyć. Najpierw przyszło doświadczenie i trzęsienie względem nauki o Okupie: Znaleźli się zarozumialcy, którzy odrzucając świadectwo Słowa Bożego zaprzeczali, że Pan „kupił nas” swoją drogocenną krwią. Ci zgodzili się uważać Chrystusa jako przykład, twierdząc, że sami są zdolni ten przykład naśladować, i że nie potrzebują żadnej ofiary za grzechy, dla pokrycia ich niedoskonałości, tak osobistych, bądź odziedziczonych. To pierwsze wystąpienie onego Złego było bardzo śmiałym i pociągnięto takich, którzy nie byli ugruntowani w Słowie Bożem. Następnie wyłoniła się teoria, iż ziemia jest „płaszczyzną”. Zwolennicy tej nauki uznali, i głosili, że kształt ziemi jest częścią Ewangelji. Wynikiem tego głoszenia było, że niektórzy niestateczni zostali zwiedzeni, przez niestatecznych prowadzących, ci przekreśliли niektóre teksty Pisma Św., a tym sposobem ulegli zamieszaniu, gasząc światło prawdy jakie posiadali.

Następnie pojawiło się inne złudzenie odnośnie starej nauki Uniwersalizmu, to jest, że Pan Bóg ostatecznie zmusi wszystkich ludzi, aby byli zbawieni, a nawet i sam Szatan będzie zbawiony. Teoria ta rozumie się, iż zapiera naukę o Okupie: ponieważ Pismo Św., wyraźnie uczy, że wypowiedziany wyrok za grzech pierwszych rodziców nie mógł być cofnięty, ani usunięty bez okupu, równoważnej ceny, i to, że okup zapewnia możliwość wtórej próby, podczas której każde nieposłuszeństwo również spowodzi karę t.j. wieczna śmierć, z której już nie będzie wybawienia przez zmartwychwstanie. Stąd nauka ta zaprzecza odkupienie, wywracając i przekreślając Pisma, które wyraźnie uczą o wtórej śmierci jako „wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej”. Cytując te pisma fałszywie i przewrotnie twierdzą, że wtóra śmierć jest błogosławieństwem dla tych, których ona spotyka. Ma się rozumieć, że jedynie niestateczne dusze mogą być

zwiedzione przez takie otwarte i aroganckie podwracanie Słowa Bożego.

Inne jeszcze przyszłe przesiewanie na nieświadomych i niestatecznych, którzy nie przywdziali na siebie zupełnej zbroi Bożej. Doświadczeniem tem było nauka, że Bóg jest autorem i przyczyną wszystkich grzechów, zbrodni i nieprawości jakie dzieją się na świecie, a gdy się zmęczy czyniąc źle, wtedy zmieni swój sposób postępowania i pobudzi cały rodzaj ludzki do sprawiedliwości i świątobliwości tak, jak teraz pobudza ludzi do złego i t. p. Wszystkie nauki, które Szatan wywiódł na jaw w tym „złym dniu” powyższa nauka jest jedną z najbardziej bluźnierczych. Nauka kościołów, którą uczą że Pan Bóg dozwolił, aby człowiek był „w nieprawości poczęty i w grzechu zrodzony, a zatem nie sprowadził tego na siebie dobrowolnie mimo to, Pan Bóg przygotował jako karę dla grzeszników wielką otchłań nazwaną piekłem w którym ogromna większość rodzaju ludzkiego ma przebywać wieki nieskończone w strasznych męczarniach od tortur i płomienistego ognia i w żaden sposób nie będą się mogli z tamtąd wydostać ani nie mogą być ukruczone przez śmierć. Cierpienia te zadają złe duchy, które mają także żyć wiecznie (lecz wolni od cierpień) i przeznaczeni są do torturowania dusz, i że paliwo do podtrzymywania tego ognia piekielnego jest dostarczane w cudowny sposób — mocą Bożą. Aczkolwiek ta nauka jest bluźnierstwem i hańbi Boski charakter, to jednak nauka że Pan Bóg jest pobudką złego pierwszą przyczyną wszystkich grzechów, zbrodni i nieprawości jakie istnieją na świecie przechodzi wszelkie bluźniercze nauki. Teoria ta również jak Spirytyzm i „Christian Science” naciera i wykrecą niektóre miejsca Pisma Świętego, aby pasowały ich teorii. Zaiste, iż tylko nierozwinięci, którzy nigdy nie byli ugruntowani w prawdzie, mogli być zwiedzeni przez tak bluźnierczą i zwodniczą naukę.

Wreszcie pojawiły się problematy: Anglo-Żydowskie, komunistyczne i socjalistyczne które odprowadziły i odciągnęły niektórych od Prawdy, i przwiody jednych mniej, drugich więcej do zamieszania i ciemności; byli to przeważnie ludzie, którzy nie doszli jeszcze do znajomości i przekonania, że istniejące obecnie instytucje upadną, a nowy porządek nastanie, który nie będzie wprowadzony przez żadną ludzką instytucję, ani siłę, lecz będzie to dzieło Boże, którego dokona uwielbiony Chr.

(W ostatnich czasach przyszło doświadczenie na „niestatecznych”, które było przepowiedziane przez tegoż Apostoła w tymże rozdziale wiersze: 3 i 4-ty. „To najpierw wiedząc, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych pożądlivosti chodzący i mówiący: Gdzie jest obietnica Jego obecności? Gdzie jest Chrystus? Gdy On przyjdzie ujrzy Go wszelkie oko”, a teraz to jeszcze nie jest i t.p. stawiając zarzuty tej nauce. Dalej robią zarzuty istnieniu Wielkiego Grona na poziomie duchowym twierdząc, że „wielki lud” znaczy tych, co zostaną na ziemi ludźmi. Ze on „dobry Sługa” nie był bożym sługą, ani różnił się od innych sług).

W naszym tekście Apostół wspomina o czasie gdy niestateczni i nie ugruntowani zostaną zwiedzeni, przeto przestrzega statecznych, aby nie dali się uwieść niestatecznym. Z tego można wnosić, że Szatan w tym czasie ma bardziej wyrafinowane błędy, którymi stara się uwieść wybranych, aniżeli jakim innym czasie przed tem, i że potrzebują oni teraz bardziej, niż kiedykolwiek mieć się na baczności przeciwko „zasadkom djabelskim.” Przeto „najmilsi! wiedząc to przedtem, (że wszelkie reformy i sprawy terażniejszego czasu nic nie pomogą, i że wszystkie obecne instytucje i urzędnia przemina, i że Chrystus wprowadzi i ustanowi Królestwo Boże na ziemi w sposób właściwy, a zarazem, że w tym czasie będzie się odbywać szczególniejsze doświadczenie tych, co chodzą w światłości) strzeżcie się, abyście błędem tyc niezhoźników (niestatecznych, którzy nie polegają na Słowie Bożem, lecz go wykręcają dla podtrzymania własnych teorji) nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszej stateczności.

Podczas gdy „przesiewanie” dotyczy się najbardziej tych, co zostali przyprowadzeni do znajomości terażniejszej prawdy, to jednak w ogólnem znaczeniu i z bardzo małą różnicą różnego rodzaju doświadczenia i próby przychodzą także i na całe chrześcijaństwo. Każda denominacja została mniej, lub więcej potrząsnęta, a nauki Ewangelii, Spirytyzmu, Christian Science, Teozofii i Modernizmu czynią znaczne postępy i wyłomy w szereżach tych, co mianują imię Chrystusowe, chociaż nie przyszli do znajomości i posiadania światła świecącego w tym czasie „Zniwa.” Niestateczni, nie mając znajomości Słowa Bożego ani Jego planu w naturalny sposób wszystkie nominalne kościoły tracą wiarę w Biblię, będąc prowadzeni do tego przez najzdolniejszych nauczycieli, którzy będąc sami zaślepieni, i nie mając znajomości prawdy, nie mogą właściwie rozbierać Słowo prawdy, a do większej części są przekonani, że ich własne pojęcia o prawdzie, przewyższają naukę Pisma Św.

Apostół w naszym tekście przestrzega, abyśmy nie byli „zwiedzeni”, uwiedzeni. Wyraz podobny znajduje się jeszcze w jednym tylko miejscu Pisma św., a mianowicie w liście do Galatów (2: 13) gdzie apostoł Paweł mówi „że i Barnabas uwiedziony był tą ich obłudą.” Wyraz „uwiedzony” wykazuje, że niebezpieczeństwo grozi statecznym i utwierdzonym w prawdzie, że ich pojęcie (sąd) może być odwrócone od zasad Słowa Bożego, a zwrócone, bądź do własnych przekonań, lub do poglądów innych ludzi z sympatji dla nich, lub ulegając wpływom osób, dla których mają szacunek i poważanie. Miejmy się więc na baczności, aby ktokolwiek ze świadomością, lub bezwiednie nie stał się narzędziem Szatana, który stara się odprowadzić nas od świadectwa Słowa Bożego (bez względu czy ono przypada do naszego gustu, lub nie) i uwieść, lecz starajmy się być wiernymi naszemu Panu, który nas kupił drogocenna krwią i był ukrzyżowany; Jego więc tylko powinniśmy uznać i naśladować.

Podczas gdy widzimy niebezpieczeństwo dla większości ludu Bożego, iż bywają uwiedzeni, z powodu sympatji, lub z przyczyny, iż znajdują się pod wpływem i t. p. to jednak trzeba wiedzieć, że również znaczy pewnych kierowników, którzy starają się uwodzić innych. Nie mamy jednak mniemać, aby ci uwodziciele, prowadzący do błędu czynili to ze świadomością i celowo, owszem często sami nie wiedzą że popadli w błąd i prowadzą innych do złudzenia w którym sami nie znaleźli, wykręcając znaczenie niektórych tekstów Pisma św. Jesteśmy przekonani, że w wielu razach ci przewodcy zostali sami uwiedzeni, jak to apostoł Paweł zaznacza, iż tacy zwodzą, będąc sami zwiedzeni.

Wszyscy, którzy starają się nauczać innych planu Bożego, wystawieni są na wiele pokus, ponieważ przywilej służenia Bogu i Jego ludowi, wymaga odpowiednich zalet, tj. owoców Ducha świętego i umiejętności. Apostoł Paweł zaznacza, że umiejętność nadyma, czyni człowieka przedmiotem pokus z powodu jego próżności, starając się zjednać dla siebie zwolenników. (Dzieje Ap. 20:30.) Ktokolwiek opowiada innym prawdę będąc mówczem narzędziem Pańskim powinien uprawiać i wyrabiać w sobie różne owoce Ducha świętego, a szczególnie pokorę, będąc wszystkie zjednoczone, przeważnie miłość z umiejętnością, mógł budować samego siebie i tych, którym służy. Sama „umiejętność nadyma, ale miłość buduje.” — 1 Koryn. 8:1.

Nie zapominajmy, że jest tylko jeden sposób przez który możemy się chronić, by nie popaść w sidło djabelskie. Ochrona ta jednak nie jest zapewniona tylko przez umiejętność, (choć jest ona bardzo ważnym czynnikiem w tej sprawie) głównie zależy od posłuszeństwa zasadom jakie mamy podane w Słowie Bożem, a wyrażone w życiu charakterze naszego Pana i Jego uczniów. Ten sam Apostoł który przestrzega nas, abyśmy nie odpadli od naszej stateczności w tymże liście, lecz na innem miejscu mówi: (1:5—12), „To czyniąc nigdy się nie potkniecie; tak bowiem hojnie będzie wam dane wejście do królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.”

Czy dają nam szczegóły działania łaski Bożej, aby się ubezpieczyć od upadku i żebyśmy mogli otrzymać nagrodę? Tak. Mówi nam, abyśmy dawali jedne przymioty do drugich w następującym porządku: „Przydajcie do wiary waszej cnotę, a do cnoty umiejętność, a do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność, a do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę; albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Jezusa Chrystusa. . . . Przetoż bracia! raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie.